

Gibbs, ZERO CUKRU (prod. Jonatan)

Zero cukru, tak się klei ma dzisiejsza perspektywa
Jak wam nie szkoda czasu takie głupoty nawijać?
Wiem, że to banger i że musisz mówić bijacz
Czekam aż wasze córki się odnajdą na tych płytach (ej)
Ktoś zapytał znów o feata, to ktoś większy ode mnie zasięgowo razy kilka
Ja nadal bez odzewu, spytasz - „czemu taki zwyczaj?”
No bo nie nawijam ani o dragach ani o plikach, wiesz
Każdy ma swą piaskownicę, dobrze, że mam własną
Takim chłamek nawet ludzie już sami nie gardzą
Dobrze być po innej stronie, dziś już tłumy za mną
Niech zostaną tamci, niech do końca z debilami tańczą
Każdy lubi zrobić sobie numer na imprezę
Czemu tylko patologia wzbudza podniecenie?
Czemu lubisz nagrać tyłek i to przed kamerę?
Słuchaj młoda damo, serio - to nie twoje przeznaczenie

Nie każdy numer musi być w końcu mądry
Nie każdy numer musi mieć jakiś przekaz
Lecz wasz monolog o markach i potrzebach
To nie artyzm a próżność istnienia

Proszę zero cukru, bo prawda jest gorzka
Chyba kilku może przedawkować
Czemu nagle tłumem prowadzi hołota?
Nie szukam podstaw, obudź się - prośba
Nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Więc proszę - sam zobacz
Kto jest dziś kim i czy warto wierzyć w takie słowa?

Proszę zero cukru, bo prawda jest gorzka
Chyba kilku może przedawkować
Czemu nagle tłumem prowadzi hołota?
Nie szukam podstaw, obudź się - prośba
Nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Więc proszę - sam zobacz
Kto jest dziś kim i czy warto wierzyć w takie słowa?

Rapowa matematyka, nie da się zera mnożyć
Czemu was tylu na bitach?
Idź porób coś fizycznie, czemu chcesz na siłę pisać?
Moje intencje czyste, radzę do majka się nie zbliżać
Już nie wspominam o stanach
Wszyscy stamtąd kopiują nawet debilizm w kawałkach
Przez kilka inspiracji nagle sam się stałeś gangsta
A po mojej stronie ci, którzy widzą co to tani plagiat
Macie lęk wysokości od bujania w bajkach
Często gdy trzeba stanąć na wysokości zadania
Masz pióro? Może warto zrobić coś dobrego dla mas
Rap jest popularny, czemu musisz robić z niego blamaż?
Może do kogoś trafi nasza fala
Fale na siedem i siedem siedem to nasza stacja
I choćby miała być to dla nas wieczna walka
Szukaj po latarniach, rzucam światło tak jak na wampiry za dnia

Nie każdy numer musi być w końcu mądry
Nie każdy numer musi mieć jakiś przekaz
Lecz wasz monolog o markach i potrzebach
To nie artyzm a próżność istnienia

Proszę zero cukru, bo prawda jest gorzka
Chyba kilku może przedawkować
Czemu nagle tłumem prowadzi hołota?
Nie szukam podstaw, obudź się - prośba
Nie musisz iść tam gdzie wszyscy

Więc proszę - sam zobacz
Kto jest dziś kim i czy warto wierzyć w takie słowa?

Proszę zero cukru, bo prawda jest gorzka
Chyba kilku może przedawkować
Czemu nagle tłumem prowadzi hołota?
Nie szukam podstaw, obudź się - prośba
Nie musisz iść tam gdzie wszyscy
Więc proszę - sam zobacz
Kto jest dziś kim i czy warto wierzyć w takie słowa?

Tekst piosenki 'ZERO CUKRU (prod. Jonatan)' z albumu 'SAFE' od Gibbs (premiera 24 października)